

Projekt edycji karaimekiego przekładu Biblii

Na początku było słowo...

W tym roku tylko czworo polskich naukowców otrzymało prestiżowe granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (European Research Council – ERC). Jedną z tych osób jest dr Michał Németh, turkolog i hungarysta, adiunkt w Zakładzie Hungaryistyki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego – w „karaimekim cywilu” prawnuk znanego działacza społecznego z Łucka i poety, Sergiusza Rudkowskiego. W 2011 r. uzyskał stopień doktora na podstawie pracy stanowiącej edycję krytyczną XIX- i XX-wiecznych listów w dialekcie łucko-halicim. W latach 2015–2018 przebywał na uniwersytecie w Moguncji (Niemcy) jako stypendysta Fundacji im. Aleksandra Humboldta. Jest autorem wielu cenionych i często cytowanych artykułów poświęconych językowi karaimekiemu i dziejom jego rozwoju. „Awazymyz” rozmawia z badaczem o tym, jak będzie prowadzony i jakie rezultaty ma przynieść projekt pt. „(Re)constructing a Bible. A new approach to unedited Biblical manuscripts as sources for the early history of the Karaim language” ([Re]konstrukcja Biblii. Nowe podejście do niepublikowanych rękopisów biblijnych jako źródła do wczesnych dziejów języka karaimekiego), realizowany w ramach 5-letniego programu Horyzont 2020 (Horizon 2020).

Czym są granty ERC?

Z grantów ERC, czyli przyznawanych przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych, finansowane są pionierskie, przełomowe badania we wszelkich dziedzinach nauki. Od 2007 roku przynajmniej się je naukowcom z całego świata zamierzającym prowadzić prace badawcze na terenie Unii Europejskiej.

Jakiego rządu środki są przyznawane?

Budżet pojedynczego projektu może sięgać nawet 3,5 miliona euro. Ale w tym wypadku chodzi o znacznie skromniejszą kwotę. Trzeba też pamiętać, że finansowanie dotyczy całego zespołu badawczego, w programach ERC

nacisk kładzie się bowiem nie tylko na indywidualną karierę, ale na kształcenie zatrudnianych w projektach młodych badaczy, doktorantów i tzw. postdoków, czyli osób po doktoracie, jak też współpracę międzynarodową.

Na czym będą polegały prace finansowane z grantu ERC?

W naszym projekcie będziemy się skupiali przede wszystkim na analizie językoznawczej, filologicznej przekładów Biblii na język karaimeki. Badanie tych przekładów jest o tyle istotne, o ile w wielu wypadkach są to najstarsze w ogóle zachowane teksty w tym języku. Jak wiadomo, jest to język bardzo ważny dla całej dziedziny nauki, jaką jest turkologia. Przez stulecia był używany na terenach Polski i Litwy, pozostając w izolacji od innych języków tureckich (turkijskich), dzięki czemu zachował wiele cech archaicznych, które są bardzo istotne dla badań historyczno-porównawczych.

Na jakim materiale będą prowadzone badania w ramach projektu?

Jak wiemy, po drugiej wojnie światowej część Karaimeów zdecydowała się opuścić swoje tradycyjne siedziby na Kresach, szczególnie Łuck i Halicz, przenosząc się w ramach tzw. repatriacji, która w ich wypadku powinna być raczej nazywana ekspatriacją, do Polski w jej współczesnych granicach. Wyjeżdżając, często mogli zabrać ze sobą jedynie niewielki dobytek, ale starali się zabrać to, co dla nich było ważne i cenne w wymiarze duchowym: rękopiśmienne modlitewniki i przekłady ksiąg Pisma. Zachowały się one w wielu karaimekich domach. Z czasem, gdy osłabła znajomość języka i zaczęła także zanikać umiejętność czytania sporządzanych pismem hebrajskim rękopisów, Karaime nie mieli świadomości, co zapisano w tych starych księgach. W latach 2012–2016 dzięki Narodowemu Centrum Nauki miałem możliwość współtworzenia katalogu rękopisów i starodruków przechowywanych w polskich



European
Research
Council

zbiorach prywatnych, i określić ich rodzaj, pochodzenie i zawartość. Niejednokrotnie właściciele byli zdumieni tym, co stoi na półce ich biblioteczek. „Ach, a więc to najstarszy znany przekład Biblii na zachodniokaraïmski? Od takiego małego patrzyłem na ten rękopis, nie wiedziałem, co to jest, ale zawsze mnie fascynował!” – slyszalem. Tak więc wiêkszość rękopisów, które będą przedmiotem badañ, znajduje się w rękach mieszkajacych w Polsce Karaïmów.

Kto oprócz Pana jako kierownika, będzie brał udział w projekcie?

Do współpracy chciałbym zaprosić możliwie najlepszych specjalistów w dziedzinie filologii karaïmskiej i językoznawstwa karaïmskiego. Chciałbym stworzyć zespół składający się z badaczy z duzym doświadczeniem w pracy archiwalnej, ale też takich, którzy nie myślą jeszcze o emeryturze. Zależy mi więc na osobach młodych, które swymi publikacjami zdążyły się wykazać dobrą umiejtnością czytania i interpretacji tekstów karaïmskich. Co wiêcej, ponieważ jest to niezmiernie ważne, by opracowanie rzeczonych tekstów biblijnych odbyło się przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii, do współpracy zaprosiłem węgierskiego turkologa, prof. László Károlya pracującego na Uniwersytecie w Uppsali. To on będzie odpowiedzialny za stworzenie bazy danych opartej na technologii sieci semantycznej, która nie tylko umożliwi nam udostępnienie tekstów on-line, ale będzie także narzędziem służącym do kompleksowej analizy materiału językowego. Dodam jeszcze, że osoby w moim zespole oraz w zespole prof. Károlya zostaną wybrane drogą konkursów.

Co ważne niesie ze sobą ten projekt dla społeczności karaïmskiej?

Do tej pory nie ma takiego wydania karaïmskiego przekładu Biblii, którego sami Karaïmi mogliby używać w swoich praktykach religijnych. A przecieź dla wyznania karaïmskiego Pismo ma kardynalne znaczenie: nakaz jego czytania, studiowania jest obowiązkiem każdego wiernego. Dziś, gdy nie tylko całkowicie zanikła umiejtność tłumaczenia go a vista, stanowiąca niegdyś nieodłączny element karaïmskiego wykształcenia religijnego, lecz także sama znajomość rodzimego języka stała się rzadkością, ten element karaïmskiej tożsamości w widoczny sposób osłabł. Projekt skupia się, jak już wspominałem, przede wszystkim na badaniach filologicznych, historycznych i porównawczych, chcieliśmy jednak nadać

mu jednocześnie wymiar dodatkowy, a mianowicie chcemy te teksty wydać, czy mówiąc bardziej naukowo, wyedytować je w taki sposób, by w efekcie uzyskać pełen tekst Biblii hebrajskiej w przekładzie na język karaïmski. Rękopisy, o których mówiłem, z reguły zawierają jej wycinki, poszczególne księgi. Zamierzamy zrobić z tych fragmentów swojego rodzaju kolaż, by uzyskać pełny tekst we wszystkich trzech dialektach, oczywiście z zachowaniem wszelkich standardów pracy naukowej i krytycznego wydania tekstu, z zaznaczeniem, że nie jest to tekst jednorodny, pochodzi z różnych rękopisów, sporządzonych w różnych okresach czasu przez różnych kopistów i zawiera przekłady autorstwa różnych tłumaczy. Ważne jest też to, że tekst będzie podany w transkrypcji, a więc w zapisie literami łacińskimi, przez co stanie się dostępny nie tylko dla badaczy, ale także przedstawicieli społeczności karaïmskiej. W ten sposób powstanie pełne tłumaczenie Pisma na język karaïmski, które będzie mogło być wykorzystywane w praktykach religijnych

Czy wpłynie to na zachowanie karaïmskiej kultury i tożsamości?

Jako naukowcy mamy świadomość, że dziś żyje już tylko kilkudziesięciu ostatnich native speakerów, osób, dla których karaïmski jest pierwszym językiem. Tego rodzaju badania muszą być prowadzone tu i teraz, zanim nie wymrze język, zanim nie zaniknie kultura. Póki wciąż istnieje szansa na ich rewitalizację, takie wyzwania trzeba podejmować. Z drugiej strony dla badaczy językoznawców wciąż istnieje możliwość konsultowania się z osobami, które jeszcze znają język – takiej możliwości może wkrótce zabraknąć. W tym roku razem z kolegami z Warszawy odbyliśmy wyjazdy na Litwę w celu dokonania nagrañ ostatnich użytkowników języka karaïmskiego. Wyniki w pewnym sensie okazały się bardziej optymistyczne, niż się spodziewaliśmy. Nadal są osoby, które znakomicie mówią w tym języku. Są też posiadacze szczególnych kompetencji, którzy potrafią czytać nie tylko ze zrozumieniem, ale i z właściwą intonacją teksty religijne. Mam nadzieję, że projekt przyczyni się do przetrwania karaïmskiej tożsamości, a może i języka, i będę niezwykle usatysfakcjonowany, jeśli tak się stanie. To, że mogę coś korzystnego zrobić nie tylko dla nauki, ale również dla karaïmskiej kultury stanowi motor, który napędza mnie do działania.

Rozmawiała Anna Banasiak